

Sobota 16. rzijna, leta panie 2004

Zabaliw si wesskerieho swojsho kromnjeho majetku w tornu swou, wydal jsem se na poutj przedalekou do slawnieho opatstwa Wrsow. Abych ussetrzil jizz tak tenké zaasoby swietskjeho platidla, przibral jsem si k sobie dwa poutniiky spiechajuuezi na duchownie czwiczenia pod zaasstitou mnichotow rzaadu M&M. Czeštu draahow zzieleznow kraatili jfme si modlbami i zpiewem zzalmuow. We miestie tom jez z proslaweno jest perniikem, jinaf naazwu Pardubicze, se kroky nasse rozdzielily a jaa, poslussen przikaazania opata nasseho jsem se jal hledati wozowou stanicí. Buoh naass dal mi dostatek czzasu, bych drozku swoju dostihl wezczas. Jde shledal jsem se s mnichoty a i niekolika budouczuimi nowiczi na stejnej pouti.

Kdyz wuoz naass do Kamenicze Trhowej dorazil, dalssii tuzet nowiczow k naam se przidal a potom, czo mnichotowia odessli swoj hlad utissiti, wydali jfme se na czeštu do klaastera Wrsowskiego. Po czelou dobu chuoze nassej se stawidla nebeskaa nezastawila a proudy wody chrlila na naaf. Mnichotoum bylo daano dohoniti naaf jen paar prowazczow przed czielom a jessite dosti siily mnieli by zkouffeli ny zda dobrieho smnieru jfme si wybrali. Po prziichodu do opatstwa shledali jfme, zze niekterzii nowiczowia jizz dorazili a za branami naaf czeekali.

Naaslednie jfme si tlumokow nassich slozzili w czely swee a na weczzerzi jfme se odebrali. Po nasyczeniu tielesnom slow niekolik bratr opat pronezl. Bylo naam daano by ostatniim bratruom a sestraam raaczili jfme sdieliti takee nieczo o sobie. Pote byla hraana hra poznaawaczia, bychom ostatniich nauczili se znaati jmeenem swietskym.

Kdyz w tom naahle wrziutil se do dwerzii jinyy bratr mnichota krziczziicze, zze bratr knihowniik opozdiw se, napaden byl liitymi wlký, abychom mu przispiechali na pomoc. Lecz sfelmy jizz dokonaly swé ohawnee diilo a nebohej bratr rozsaapaan a rozwleczen po ssiireem okolii byl. Przi hledaanii pozuoostatkou neboztiika se naam duch jeho zjewil a sdielil naam tohoto tajemstwa: Sedm mnichuow, sedm hrziichuow, sedm kliczuow k tajemstwiu. A przikaazal naam, by nikomu, zwlaastie bratru opatowi bychom jej nesdielowali. Tezkee byly mysslenky nasse przi pohrzbu knihowniekowu.

Przed weczzerniami modlbami jsem spolu s niekolika nowiczi shleedl pohyblivejch obraazkuow zwoucziiich se Enigma. Diabluow wynaalez. Mniel bych swaatoft smierzenii podstoupiti. Wezczernii modlby nasse pokračzowaly dlouho jessite po soumraku.

Nediele, 19. rzijna, leta panie 2004

Raano wzbuzeni jfme byli zwucznyym hlasem bratra Robina z Kommiina, jenzz zwal naaf rozczwiczziti nejen duchow, hlawnie pak tiel nassich. Wssichni jfme plni radosti wyskoczili z lozzii nassich a jali jfme se pohybowati.

Potee, czo naplnili jfme zzaludky swee potrawou swietskou, wienowali jfme se teezz duchu nassemu na czwiczeniach dopoldniich. Po nich opiet swietskaa potrawa naasledowala. Uwiedomuji si, zze postit bychom se wuicze mnieli.

Po jiidle poledniim jsme se konieczne dle rzaaduow nassich podielili. Naass rzaad karmelskyy sestaawal z nowiczuow tiechto: sestry Markeety, bratruow Ondrzeje, Romana, Tomaasse, Slawa, Jana a také mnie. A hned dostali jsme oukolu prwnieho: sloziti choraalu oslawnieho, baasnie welebúczii rzaad naass, zhotowiti obrazu z Bible, czzi z uczenia wiery czzerpajúciúho, a nakonecz postawiti modelu opatstwa nasseho.

Buoh naas wnuknul naam naapad, zze dobre by bylo, bychom praaczi swoji rozdzielili mezi sebe. Jaa tedy jsme se jal kresliti wywjew z Púisma swatieho, przesnieji piatow kapitolu ze zjewenia Janowieho. By frozumitelnaa i pohanuom byla, tu a tam przidali jsme sspetku humora swietskieho. Sestra Markeeta s bratry Jenem a Ondrzejem oslawnej piesne a baasnie sklaadali a zbytek nowiczow nassich modelow opatstwa budowal. Na praaczi swou mnieli jsme czzasu do weczernúho przijimania pokrmuow swjetskeich. Bjehem praacze nassej przijel bratr Sejkora z rzaadu Gedeonuow a púsem swateich naam rozdal.

Przed weczierzii tedy se nejdruziiw modely opatstiew przedstawowaly. Opatstwom bratruow Dominikanuow zaczalo se. Sestaawalo z kostela postewenieho z kamenu pieskowieho do krúize twaru, bytj ponieku na stranu wychylenieho. Koczuzo za opatstwom krúizowaa czesta s dokonale wywedenejma wssema cztrnaaczti zastaweniema wojwodila. Po nich na rzadu dostal se rzaad Frantisskanuow. Jejich klaaster kreczil se we stinu wysokieho osamnielesho skalnieho bradla ne nepodobnieho pohanskym symboluom plodnosti. Kiezz Buoh ochraanii dusse jejich przed swody wlaadczu pekelnieho, atj mysslenky jejich zuostanou czzistje tak, jak prostranstwie przed klaasterem jim vlastnom. Pať pokračzowalo se do siúdra rzaadu mnichotow Benediktinow. Klaaster byl to rozlohou welikej, kostel, nemocznici, nezbytnej refektaarz s dormitaarzem teezz nechybiely, ba i staaje pro konie poczestnejch a zahrada rajska tu byla. Jen paar saahuow za klaasterem i hrzbitowu bylo. Naas rzaad karmelskej na rzadu przisel az po hladu nasseho upokojeniju, wssak czesta po klaasterech wyczzerpaawajúczii byla. Naplniwssi swaa brzicha wydali jsme se do monastiru nasseho. Ten swoim wzhledom ponieku strohej byl, leczz mniel to, czo wssem rzaadum przed naami chybielo, a to wierzúczii k bohosluzzbie prziprawenee. J bratr opat ze souseidnieho rzaadu na naawstiewu przisel. Czestou z opatstwa nasseho spoczimuli nasse zraký na opusstienom kostelu, jez z jsme przijali za vlastniú a przedsewzetia dali jsme si naplnit ho modlbami wierzúczúich.

Potom, czo nasse kroky opiet k branaam opatstwa dospieły, przehlúdku umnienia czúrkewnieho se zapoczznula. Nejdruziiwe byly przedwaadieny wyysledky nassej praacze s tuzzkou a papiúrem. Bratrzi Dominikaani przedwedli umnieleczkie ztwaarnienie zniczenia antikrista bozzuow rukow w podobie meczze kalenieho. Bratrzi ze rzaadu Frantisskanuow pribliizzit se podobu paana nasseho snazzili, leczz on jest nepostizittelnej jakymikoluw prostrzedky swietskymi. Naass wywjew ze swatieho Jana zjewenia s ohlasem se teezz setkal. Obraz Benediktinského rzaadu zpodobniowal dussi lidskou hrzicem zasazzenou.

Kdyzz kresb se oczzi nasse nabazzily, usedli jsme k poslechu baasniúch a choraaluow. Wsechny ony oslawowaly rzaady nasse a Boha naassho welebily. Choraal Dominikaanow byl tak nadpozemský, zze chruzússne ussi nasse nemohli jej uslysseti. Bratrzi Frantisskanuowia przizpiewu jeho tiezz zbozznost nassu zkuussali. Nasse pieseng ze cztyrz slok sklaadala se, wyuzziuwajicze naapiewu lidowej zpiewanky Kdyzzjssem ssel z Gradistia a nakonecz prissel

zlatej hrzeb, jímz byl choraal bratuow Benediktinuow. Mocnym hlasom welebili Boha trojedinjeho pomaahajoucze hudbou sstaatnej hymny Ruskej federaczie. Potom se jim a rzaadu nassemu zjewil knihowniik bratr a wylozzil naam tajemstwie mnichoty jednjejeho, jímz bratr Jan z Prachticz byl.

Po knihowniekowu zjeweniu, dali ssme se do lesa hledati dalsie zjewenie jeho. To bylo ukryto na piatich miestach oswietlenych swietlem swiecznicze malej. Leczz przijiit a jenom si zjewenie przeczziisti ssme nemohli. Les temnej diabelskejm pohuonkom w pleen daan byl. Oni ny pouhyym dotekem zraniti mohli. Pokud ssme zranieni byli, wyliczziti ssme se mohli pouze w opatstwiu nassom. Deemoni na ny kraatezii byli jen w bliizkosti swietel bozziiich. Ziiskal sssem poselstwa prwnieho, leczz pekelnici mne a bratra Dominikaana Beedu dobrze obliidali a zuostal sssem tam do tej doby, nezz moji spolubratrzy ostatnie poselstwa wyhledali.

Zjewenie knihowniekowo rozlozzenie do piatich dielow ukaazalo na kapitoly urezzitie w Bibli swatej. Kdyzz wyhledali sssem je a spraawnie serzadili, slowo wyniklee odkaazalo ny na miisto, kde weczera tak strassliwym zpuosobom brat naass knihowniek o mozek przissel. Tam se naam duch jeho zjewil a wylozzil hrziiich dalssiho z mnichuow, bratra Jana z Soussstia. Ostatniem rzaadom trwalo delssiu chwilu, nezz poselstwiu knihowniekowu porozumnieli.

Kolem puol hodiny przed przelomem dnow naas bratr Jan z Soussstia swoim wozem do neznaamieho lesa odwezl, by prokaazali ssme orientaczi swoji a czestu zpiet do opatstwa nasseho ssme nassli. Jaa spolu s bratrem Beedou a sestrami Markeetow a Janow wysazeni ssme byli nedaleko wsi, zwouczii se Wranow. Odtud prziiimou czestow do osady Czietjinek jali ssme se pochodowati. Pak ssme nasse kroky otoczili do Nowej wsi a z nej pak po hlavnej wozowej czestie do Kamenicze Trhowej. Niekolikero wozuow bez koniow przekwapilo ny czestou a ani swietla neztlumili. Daal czestu ssme uzz znali a do bran opatstwa nasseho dorazili ssme asi we trzi hodiny raano. Na modlbaach straawili ssme hodinu dalsii, leczz potee jizz tiela nasse newydrzela a odebrali ssme se na swaa lozze.

Pondielii, 18. rziijna, leta panie 2004

W den po wzkrziisseniu Panie ssme raano jizz neczwiczili swaa tiela, aleebrzz jen ducha naassho. Bratr Karel z Tuomow podielil ny rozczwiczkami mentaalniimi, jez z ssme se po sniidani a przed bohosluzzbami dopoldniimi rzessiti jali. Po nich naasledowalo opiet jedla swietskeho.

Tohoto dne wienowal se klaasster hraam s wardou, zwlaasste hrze nohou we wardu. Tu tiesnje jen bratrzy mnichotowia wyhrali w pomnieru pieti branek ku zziadnej nassej. Jessie dostatku duchownej siily nemaame, bychom si Paana naassho naklonili a on zwraatil naahodu k prospiechu nassemu.

Sraati se teezze mnuela hra rukow we wardu przes sietj, wssak tato warda welicze przehusstiena byla, zze azz ruka z niej bniela. Daale ssme zkousseli provozowati i hru nohou we wardu przes sietj, ale ni u tej ssme delssieho czzasu newydrzeli, nebotj zasaahnouti wardu spraawnie ssme nedowedli.

Sraam s wardou zaswiewili ssme odpoldne toto czelee a kdyzz k weczzerzi ssme usedli, unaweni ssme byli przewelicze.

Po tom, czo ssme pojedli, bylo weczzerziech duchowniech czwiczenii. Prwnie z nich zaobieralo se historiow systeemu operacznieho nesuczieho jmeeno Linux. Spolu s niim na wybjer ssme mnieli pojednanie o znaamom hrdlorzezowi uprchleem, Jirziim Kajiinkowi, neb projekezi obraazkuow pohyblivejch zwoucziiich se Futurama. Po nich byly czwiczenia ohlednie praacze na stroju psaczom, czzi ktera k zaobchaazeti dobrze s diablowejma obraazkama przi hrze zwanej Swatba, neboli Mariaass licitowanej.

Po nich ssme pokraczowali we hraach wardou, tentokraat we stolnej hrze s wardou. Turnaj, jez z rozebraali ssme weczera, pokraczowal kolem druhyym, a ani w niem na wiitiezwo nedosaahl ssme. Teez pokraczowala utkaania we hrze kraaluow, w ssassie.

Kdyzz swaa utkaanii odebraali ssme, wyprawili ssme jessie jednu skupinu nowiczow na czestu do krajiny neznaamej. Czas potee ssme vyplnili opjet modlbami, owsssem bratr Pawel utkaania we hrze nohou we wardu pozorowal. Jakoby przedmnetu toho se uez dosti nenabazzil.

Guterek, 19. rzijna, leta panie 2004

Po probuzeniu do dna nowieho a jedle raniom, rozczwiczzky mentaalnie znouu rzessili ssme, dnes o nieczzo tiessie, nez zli weczera byly. Takee czwiczenia a bohossuzby ranie naasledowaly. Dopolodne ssme zawrssiili objedem spolecznyym.

Spraawnej nowicz musii umniet teeze wiiru swou braaniti, i za ni swuoj zziwot polozziti. Proto tedy ssme se s bratry mnichoty odebrali na paseku w lese ukrytou. Tam ssme se na dwoje skupin rozdielili, kazdaa po dwou rzaadech nowiczuow. My pripadli ssme k bratruom Benediktinuom. Paseka ona predstavowala swatje mniesto Jeruzaleem. Rzaady nasse predstavowaly Saraczeeny a Frantisskaani s Dominikaany krestianskejmi oswoboditeli byli. Saraczeeni mnieli za oukol tajneho hesla wymysleti a ukryti ho do lesa okolniho, slowo kliczowje nachaazeti se mnielo w knih knize. Tak ssme i uczinili, a nasse heslo Malachiaass znielo. Bratr Peter dostal pak za oukol rozmiestniti jednotliviejch piismen po lese. Ze sweeho strzedu pak vybrali ssme dwa, jez Jeruzaleem strzeziti zuostali, kde nesmrtelni byli a jednoho felezgara, jehozz poslaaniem bylo naas bojuziczi leecziti, kdyzz zasazeni strzelou neprzizitele ssme byli. Boj ze zaczaatku pro neprzaatele jewil se jako lepssii, lecz rozptylili se welicze a jejich felezgar rychle utikati musel. Nejdziw se jim sicze podarzilo Jeruzaleem naass obiehnouti, ale wojuom nassim neczinilo probleemu je zpiet zahnaati. Chwiili mnieli swejch rytierzuow rozmiestnienejch dobre tak, zze my chtiacz nechtiacz w kzzizowej palbie oczitali ssme se. Mierzenie wssak czinilo jim probleemuow wietssich, nez zli naam, tak i toto se naam odrazziti podarzzilo. Niekolik czlenuow jijich se odstiepilo, by hesla nasseho hledali. Dlouho chodili nepowssimnuti, ale i na nie dosslo a bez felezgara ssancze sebemenssej nemnieli. Tedj jizz se wsseczny siily nasse na hlawnii woj jejich soustrzedili a kolem horniho okraje swatieho mniesta jej zatlaczowali k czestie, jizz chtieli ubraaniti za kazzdou czemu, ale na ny kraatezii byli. W tom ale czasowej limit wyprszel a rada byla swolaana.

Zde se zjistilo, zze zaaadnieho piismena z hesla tajnieho nenassli a tak jsme tedj my dostali desatero minut na jeho nalezenie. Protozze bratr Peter jizz we swee hlavie nemniel miista, kam piismena schowal, nassli jsme pouze dwie czzi trzi. Tak outoczniczi do mniesta wpuszeni byli, ale uzz jich ubylo a tak nebyl problem pobiit je do posledniho. Wyhraali jsme tedy a tedj nasse strany se wymnienily. Odebrali jsme se lesem w tu stranu, kde przed tim neprzaatelee nassi siidlo mnieli a czzekali jsme, dokud hesla sweeho newymyslej. Sned, czo jej ustanowili, wyrazili w nassi stranu a outoczili tak, zze naass felezzar si diw nohy neubiehal. Po dlouheem a wyczzerpaawajicziim boji se naam podarziło czestu prwniu przekroczeni. Taktiez tuhoo bitwu o czestu dalsii jsme swaadieli, a przi niem jsem padl. Daale jako duch bloudil jsem bojissziem a byl swiedkem toho, jak druhowia moji dokaazali obsazenej Jeruzaleem obejiit a na druhej stranie jeho se se Saraczeeny hrdinie utkaawali. Przesnost obraanczuow se wssak mnohokraate zlepzila a ztraaty nasse rychle naruostaly. Konecz czasowieho limitu byl pro ny wyswobozeniim. Dali jsme tedy dohromady cztyrzi piismena, kteraa jsme nassli a snazzili se odhalit tajnie heslo. Nemohli jsme na niej przijiit a azz po niekoľkejch naapowiedaach jsme odhalili, zze znielo Nikolait. Boj za branami mniesta probiejl welicze rychle, wyrziidili ny biehem niekoľika minut. Druhee kolo tedy opjet wyhraali obraanczi.

Pať zpjet do opatstwa se nasse kroky ubiiraly, kde przed weczzerzii mozznost byla jessie hru nohou we wardu si zahraati. Toho wyuzilo jen maalo nowiczuow. Ostatni hru w ssassie czzi stolniu hru s wardou hraali. Pokud neczinili ni jednoho z toho, setrwaawali w modlbaach nebo zbozznee debaty s ostatniimi wedli. Kdyzz jsme pojedli, duch knihowniekuow zjewil nowiczuom tajemstwo bratra Matoussa z Ringlu. Naaslednie byla prziilezzitost ke zpowiedi swatej, kde mimo wyznaania hrziechow swosich mohli jsme s bratry mnichoty pohoworzit o hrziessich jejich, prziczemzz kazdy zjewil naam czzaast poselstwa.

Po swiatosti smiurzenia jsme si wybrat mohli mezi wesletem na zaamek nedalekej, neb hrou s wardou bez wardy. Jaa pro hru rozhodl se, neb nohy mee mnie jizz dobrze nenesly. Potee czo se wietcina nowiczuow rozhodla pro weslet, my, czo zuostali, miisto hry s wardou bez wardy hraali hru bez wardy, Asocziacze se zwouczii. Po dobu asi dwouch hodin jsme hraali takto: Bratzi mnichotowia Pawel a Jaroslaw, bratr Petr a bratr Roman a ja s bratrem Ondrzejem. Gra se hraala takto: dwosicze spoluharaaczsuow wzzdy sediela k sobie czzely. Jednej polowinie pať ukaazaano bylo slowo, na niezz druhaa polowina przijiiti mniela. Znajiiczi slowa wzdyy daati naapowiedu jednu mohli, a to podstatnie jmeeno w nominatiwu rziczi. Pať prziislussnej spoluhraacz z haadal. Takto se strziidalo porzadii, dokud niekdo slowa neuhodl. Asi po dwouch hodinaach hry byly sestawy hraaczsuow obmnienieny, takzze tedj miisto bratruow Petra a Romana hraali mnichotowia Jan a Matouss, mnie se bratr Ondrzej wymnienil se sestrou Lenkou a przidali se jessie bratzi Zdeniek a Michal. Slowa padala ruoznaa, od nejjednodusssej wardy na poczzaatku, przes letokruh az po slowa typu zziidobolsssewik ke konezi. Bratzi, kterzii slowa naam wymysleli si az niekdy stiezzowali, czziim si radiime, nebotj slowa typu konglomeraat byla zralaa k haadaaniu. Gru tuto wyhraali bratzi mnichotowia Jaroslaw s Pawlem a za nimi jaa se sestrou Lenkou. Jejich pietibodowej naasok bychom urezzite brzo dohnali.

Biehem nassej hry se wraatil bratr Robin z Kommiina a wesletniiczi. Ti sdielili naam, zze weslet jejich zaczzal czestou wyschlyym rzziiczzniim korytem a pokracczowal na zaamek, kde plot przekonali, by se mohli u bran jeho nechac zpodobniti skrzijnkow obraazkowow. Czestou zpriet stawili se na hrzbitowie mrtwejej ucztiti a w obczzerstwowadle se obczzerstwiti. Potee, czo do opatstwa dorazili, niekterzii z nich hru nassii w Usocziazce sledowali a jinii spaat sli. Kdyzz i my ssme uznali, zze se nachyylilo, ulehli ssme taktiezz.

Strzeda, 20. rziijna, leta panie 2004

Raano strzedeczznie zapoczczali ssme opiet rozczwiczeniamey myslu nassej, by bystrzii bychom byli po den bozzii czelej. Po chudej sniidani na bohosluzzbaach raniech prziiitomni ssme byli a po nich ssme na poludnie potrawy tielesnej pojedli.

Po jedle do trzech dieluow rozdielili ssme sa. To se schylowalo k ukazkaam prakticzkejm ze silozpytu. Dwee skupin se stroji poczzitacziiimi praczowalo a nasse czzaast skrzijnku obraazkowou stawiela. Z mnichotuow praczowal s naami Robin z Kommiina bratr. Ze przedmnietuow, jezz on donesl naam, dwee bedniczkek papierowejej ssme si wybrali pro zaaklad priistropa naassho. Do zadniej stieny wyrzzizli ssme otworu twaru obdeelniiikowjeho, kam raameczzku pro papier obrazotwornej ssme umiestnili. Do niej prozatiim papieru pauzowaczieho wsadili ssme, by obraz przii ostrzeniu widieti byl. Daale ze sfla zwietssowaczieho a dwouch waaleczzkuow z paasu lepiaczieho zwoztalejej czzaast objektiwem zwanou postavili ssme. Na ni czlona, jizz bratr Jan zrobil, pasowala. Do krabicze papierowej dieru kruhowou na opaczchnou stranu nezli przed tiim ssme wyrzzizli a objektiwu toho ssme do niej wsadili. Otaaczczaniim jeho ustanowili ssme miesta, kde ostrze widieti bylo. Ty poznaczczili ssme si. Nakonecz czelou skrzijnku tuto w zadu ssme uzavrzeli a w komorze temnej papier obrazotwornej wlozzili do niej. W komorze tej prziipraweno bylo zarzzizenia alchymistiezkieho, kterymzzto obrazu se wywolati dalo. Obraazek naass prwnii zachyczen byl przed krbem w aule nassii a pomniernie rozmazaan byl, proto przoestrziti ssme museli. Dalsii pak uzz ostree byly, wietssina tedy, a bylo jich przes trii tuczty. Skoro by azz si jeden myslel, zze uwnitry deemonek malej sedii a czo ukazze se mu, bleskurychle maluje!

Trzetina druhaa miniaturu strojku poczzitaczieho sczzitati uczzila. Pekelnaa ta massina na sobie trii swiecznicze mniela, barew zelenej, zzlutej a czzerwenej. S postupem, jak toho dosaahnouti, obeznaamen sssem nebyl, ale kdyzz do niej na konczi snazzenia swojsho czzislo dwoczisfrowuo poslali, on nejjprwe swieczniczemii zelenu a rudou podle hodnot czzislicz numeru toho zaswietil a swieczniczou jantaarowou wysledek uhodl! Stroj, a poczzital. Diabol mu musel byyti naapowiedou.

Zbytek nowiczuow taktiezz so strojom poczzitacziiim manipulowal. Za poslaanii mnieli prziipositi k niemu swiecznicz suubor, jehozz swietlo pak ze stroje toho owlaadati se uczzili. Niekolko jich zelenej barwy w rzade za sebou bylo a na jejich konczech dwee a dwee swiecznicze staaly. Pomoczou programu bratra Pafezala dokaazali rzadu swiecznicz prziiimieti swietiti tak, ze kdyzz pak niekdo s njou ze strany na stranu rychle pohybował, oko czzlowieczzie jako wysledek srdeze bralo. Dalsii poczzin jejich jako naaczwik k potieraniu Saraczeenow slouzziti mohli. Z kazzdeeho koncza zelenej rzady jeden bod se bliizzil a kdyzz

body ze stran obou na stejnóm miestie byly, nowicz asistujících tlaczků zmačknouti mohl. Pokud tak držíwe nez souperz jeho učinil, rudou barvou se svěcziče na jeho stranie rozšaly a bodu jednoho dostal. Pokud rychlejší byl souperz, světlo pouze jedno bylo a bod oponent získal. Po tee, czo wšechny práce naše ukončeny byly, k wczterzi společnej jsme se sešli.

Když plní jídla jsme byli, zjistilo se, že pokladna klassterní prazdna jest docela. Lec pro almuzny do mniesta nikomu se nechtilo. Staw tento jsme onał wyzessili. Zaady naše do skupin dvou opiet rozdieleny byly, tentokraate Benediktini s Frantiskaany a my s Dominikaany. W kazdee z tiechto skupin jeden nejstarší nowicz byl, trzi starší nowiczowia, cztwero rzadovejch, z nichz jeden wraatnej byl. Daale tu byl lenoch a nowicz nejmladší. S naas pał se dwee skupin, domaaczii a naawstiewnou, o pocztu trzii wybralo a s nowiczi druhyych zaadu dvou rozmlouwat šlo. Wzdy prwní domorodecz wybral si toho, s kym rozmlouwat chtiel a pokud starší byl nezli on, przemluwil ho, by pro almuznu do mniesta šel. Takto pokračowalo se postupnie od jednoho k druhejmu. Rozmlouwania ukonczili jsme, kdyz lenoch prinuczen byl potrickraate pro almuznu jiti. Po naawratu z mniesta jsme czaasu urczitiho na modlbaach strawili, po prwniom odchodu den jeden, po druhom dwee dnuow, ale po trzetiom na modlbaach jsme setrwati mohli azz do konce, Lenochem prinuczenym jaa jsem byl, a tedy polowina naše zboznejšia byla a knihowniek bratr dwaakraate tajemstwia naam wyjewil, skupinie druhej jednou jen.

Dne toho przed almuznamí wybieru byliti cwičenja swietškie, a to opjet pohyblivejch obraazkuow Futurama zwanejch sledowanie a bratr opat Jarza hrze w šassie uczil hlavy nowiczuow.

Potom na modlbaach setrwali jsme, do trzech hodin zraana rozjimat naam bylo daano.

Cztwerek, 21. rzijna, leta panie 2004

Den tento jiz od raana bozkiego myšli našej cwičeníu zaswiezen byl. Po probuzení našom opjet roczewčenía hlaaw našich rozdaana naam byly, jez tentokraate rozšahu dwojnaasobnieho mniely, tak odewzdaany mohly byti azz przed jedlem poledním. S tohoto dne ranie bohosluzby byly a swietškejch pokrmuow na poledne jsme teeze prijali.

Po obiedu tom hra, jenzz wykouseti znalosti našich ze silozpytu i matematiky mniela, by diabla we wšech podobaach jeho poznati jsme se uczili a jeho swoduom my nepodlehli. Imeeno jeji Naaboj swatej, Projektal wšepromikující neb Šip wiedzosti bozkej šlulo.

Okoluow w niem trziadwaczet bylo, jał dwojnaasobnej poczet apostoluow o jeden zmensšenej, z nichz patnaaczte wyzessiti se naam podaržilo, zwlaasste zaasluhami bratruow Slawa a Ondrzeje. Jedno ze zadaní ouplnou naahodou naam odhaliti se podaržilo, lecz zduowodniti jsme jej neumnieli, tak pouze jednu defaatinu bodu jsme zanj získali, ustanowenie ono o stroji diabolškej draaby zieleznej s koly twaru cztwerczowieho pojednaawalo a my mnieli prijiti, jał koleje pronj wyzerati majou, by komonj tento

oczelowej nenatrzaasal se po nich. Oblouky na nich twaru mniely byyti kosinu hyperboliczkiego a my sicz spracawnou odpowiedj majouczce, duowodu spracawniego ssme nepodali. Nakonecz po bitwie zaawierecznej na miescie druhom skonczyli ssme, bratry Benediktiny s nowiczem Antonem na czcele pokorzeni o bod a czstyrzi desaatiny nawyffe. Ale i za miesto druhuo knihowniek zesmulej tajemstwa dassieho zjewil naam.

Utkaanie toto weczczou przerusenje bolo a do siedmej hodiny weczcznej po niej pokraczzowalo. Po ukonczzeniu jeha seminaarze swietskie pokraczzowaly, jaa przuutomen byl na ouwodu strucznom do jazyku ruskiego, kde azbukou psaaati ssme se uczyli a teezze do dwadseti naraatati. Po ukonczzeniu czwiczenia toho sweeho zaapasu konczcznieho we stolniej hrze wardou sehraal ssme s bratrem mnichotom Matousssem o mieto poslednie, jez z hrdie ssme zusskal.

Potej wssak hrzeb zlatej przissel: bratry mnichotowia odpoledne czeluo po lesu chodili a piismen tam ukrywali, oko znaluo uzz wiedielo, zze Labyrinth kasucznikuow sa blizzii. O desaaatej godzinie weczcznej poloha liter na mapie ukazaana naam byla. My, do dwojicz neb trojicz rozdieleni pergamenu tohoto ssme si obkreslili. Jaa s bratrem Janem w menssej wyyhodie ssme byli, neb mapu ssme mnieli jizz prziprawenou, tak posledni ssme vychaazeli. Bilo pol jedenaacztej. Wyychozii naas bod umiestnien bol na klouzawom prknie do rybnieku koupacieho wedouczuim. Zde otaazka z Biblii swatej byla a tu ssme zdpowiedieli bez problemuow. Litera P zde lezzuiczii na B ukazowala. Czestou k niemu niekolika jinejch liter ssme odhalili, z nichzz W czuilem bylo. Kdyzz na B ono ssme dossli, swietskaa otaazka naas tam czzekala, jez z odeslala naas zpiet do opatstwa Wrszowskiego na piismeno S, czu ukryto bylo na zastaawcze wozowej. Z nieho pak na X wypraweni ssme byli. Tej noci welikaa mlha padla a literu onu, wprostred smrczzkuow malejch w lese ukrytou najiiti ssme nemohli, a to ssme se tam sessly trzi nowiczuow skupiny. Tak sedli ssme si a czestu jinou hledali a zjstili, zze k tomu, bychom do czuile se dostali, objewiti M potrzebujeme. To przetiezzko se hledalo, lecz z s pomoczou nowiczuow, czu przed chwuilou objewili jej, dostali ssme se do konczce czesty nassej przez literu D. S tuimto porzadiu do opatstwa nasseho spiechali ssme, kde zjstili ssme, zze druzii ssme dorazili a za to knihowniek bratr poslednieho tajemstwa naam wyjewil.

Niektorzii doraziwssii nowiczowia azz do raana na modlbaach zuostat chtieli, jaa s nimi, lecz z spaanek mnie przemohl a na lozze swee ssme se okolo hodiny czztwrtee odebral. Tohoto dne se jestie myslenka takowaa zrodila, zze rozczwiczenia mentalnieho i mnichotoum doprzejeme, tak nowiczowia, zwlaasstie rzaadu dominikaanskiego oukoly pro nje wymysleli a sestry nasse uczinili opisow niekolko zrobily.

Piatok, 22. rzujna, leta panie 2004

Tohoto dne jako obwyfle ssme se probudil a swoje przuiklady spocztl. Kdyzz do refektaarze nasseho dorazil ssme, oko mee spoczcinulo na praazdnocie okolnej. Jen bratry mnichotowia a nowiczowia ti, o nichzz wczera ssme psal wzhuuru byli, zbytek klaastera spal spaankem sprawedliwym. Od bratruow tiech probuzenejch zwiediel ssme, zze bratruom mnichotom se rozczwiczenia duchowniego jizz dostalo. K bratruom tiemto ssme przisedl a

rozjímali jsme, dokud zbytek klastera naascho newstal. Dnes raano kupodíwu jíz pouze jedna bohosluzba byla. W puoldne potrawy pro schraanku nassu pozemskou jsme prijali.

Potee, czo jsme takto uczinili, dalssieho czwiczenia, kde oswietlili naam rzessenia Naaboja swatieho, jsme se ouczastniti mohli. Po niem swatejch zpowiedii naasledowalo a tam zwiedili jsme, zze konce swieta se bližii prostrzednictwom opata naascho a my zabraniti mu muozzeme pouze tiim, zze tajemnieho rituaalu provedeme. To sdielil naam potulnyy mnichota z Uher, bratr Miro. Czcaasti jeho oswietliti naam mnieli mnichotowia, jez przed opatem ukryli se w lese hlubochem.

Prwnii czcaast bratr Jan naam powiediel: krziize wysokieho vlastniima rukama zrobiti jsme mnieli a na bedrech swejch odneesti do opatstwa. Na oczzi wssak bratru opatowi przijiti nesmiel. Drzewa a surowin jinejch dostatek byl a krziiz donešli jsme a ukryli w czelaach nassich.

Bratr Robin druhou czcaast naam oswietlil. Nejdryziwe ze strzedu sweeho nejschopniejsieho nowicza, jenz granaatem swatym wrhati umniel. Tiim se stal bratr Jan, jenz o pouhyj jeden zaasah predczzil mne we swee przesnosti. Samotnej hod granaatem pak probiihal takto: wrhacz przedstoupil a pripravil se k wrhu. My ostatni jsme na zem na powel zalehli a on granaatem swym hodil. Ihned po tom musel zalehnouti i on, by wybuchem strassliwym o zziwot pripraven nebyl.

Potom bratr Karel relikwie swatej, a to prziimo z krziizu Kristowho wienowal naam v oplatku za to, jak miurziti na kraatkou wzdaalenost jsme dowedli.

Czcaast dalssii bratr Jirzii naam prozradil. Byla to slowa swataa, jez granaat odjistiti mniela, ale wyjewil naam sich potee, czo znalost jazyka naascho jsme prokazali. Deseti slow od piismena jednoho jsme mu rzuci mnieli, prziczczemz kazdee od piismena jednoho do deseti miiti muselo.

Predposledni czcaastii rituaalu mnielo byyti poswieczenie Biblii nassej. To provedl bratr Pawel, ale potom, czo jsme nazpamietj kapitulu prwnii Matoussowa ewangelia powiediel. Kdyz na mou czcaast rzada przissla, w pamietí mej se diira jak do pekela objewila a horko tiezko jsem s wzpomiinal.

K rituaalu jsme jestie swieczenej wody potrebowali. Tu bratr Matouss naam opatrzil, ale azz czo zkoušku jeho jsme podstoupili: suchou nohou przeprawiti jsme mnieli nowicze jednoho ze strzedu sweeho przez rzeku diwokou. J tuto zkoušku zwlaadli jsme, acz na posledni chwili a potee do opatstwa nasseho wraatili jsme se posilniti tiela nasse potrawou, by siily dosti mniela pro boj s antikristem.

Do lesa k staanku jeho jsme se odebrali, bychom jej nawzdy zniczili. Granaatniczi nassi chraanieni moczi krziizuow a wody a Biblii poswieczenej k sweemu hodu pripravili se. Sodili.

Nieczzo wssak sspatnie se udaalo!

Czelou dobu ne pro diablowo zniczenie jsme uczeni byli, lecz pro jeho wywołanie!

Wybuch obrowskej se ozwal a zaarze peklnaa osslehla naam twaarze, kdyz pobuunczi sweeho paana z pekla horouczich wynaaseli. My sicze dwiema eksplozemi teez jsme odpowiedeli, ale proti niemu nicz nezmoahly. Deemony jeho zahnat jsme se snazili, ale

ni toho se naam nezadarzilo. Do opatstwa naassho ssme se tedy nawraatili, by brzo raano odczestowati ssme mohli a bratry swoje doma warowali.

Nezz ulehli ssme, piesni powzbuzujouczih spiewali ssme, bratr Jan naas przi tom na kytarze doprowaazel. Taktezz mnichota Jan zpiewal s nami, zwlaassie piisenj o myssiach a o prazskom Matsyze. Nezz bdieti po czelou nocz ssme chtili, okolo hodiny piatej spaanek na naas przissel a my rzekli si, zze poldruhej hodiny si pospiime, by wuoz z Kamenicze Trhowej wezzas ssme dostihli.

Sobota, 23. rzijna, leta panie 2004

Nessstiestia se naam przihodilo! Wstali ssme pozdie a wuoz naass minuli. Jestie, zze mnichota Jan swyym powozem do Kamenicze Trhowej naas dopravil. Odtud pak do Pardubicz ssme spolu jestie jeli, ale tam kroky nasse se rozdielily. Kazzdy w jinyy smnier swietowej wyrazil.

Slyste: konecz swieta nadesell!